



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

# **BIULETYN**

**Z 36. POSIEDZENIA**  
**RADY OCHRONY PRACY (IX KAD.)**  
**W DNIU 9 LIPCA 2013 R.**



---

## Rada Ochrony Pracy (nr 36/IX kad.)

9 lipca 2013 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady i **Danuty Koradeckiej** zastępcy przewodniczącej, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r.,
- **Zatrudnienie i bezpieczeństwo pracy pracowników młodocianych – materiał przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,**
- **Efektywność nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych – materiał przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej,**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Krzyżanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kwiatkowska**, **Leszek Zajac** zastępcy głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięła **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych Kancelarii Sejmu.

### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pana Przemysława Krzyżanowskiego wraz ze współpracownikami. Witam zastępców głównego inspektora pracy panią Małgorzatę Kwiatkowską i pana Leszka Zajacę wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich państwa.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: pkt 1. – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r., pkt 2. – **Zatrudnianie i bezpieczeństwo pracy pracowników młodocianych – materiał przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,** pkt 3. – **Efektywność nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych – materiał przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej,** pkt 4. – **sprawy bieżące.**

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r.

Proszę pana przewodniczącego Zbigniewa Żurka o przedstawienie projektu stanowiska.

### **Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:**

Przed przedstawieniem projektu stanowiska, chciałbym podziękować współautorom – osobom, które uczestniczyły w posiedzeniu Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych, szczególnie pani prof. Koradeckiej.

Członkowie Rady otrzymali projekt. Zatem ograniczę się do przedstawienia wniosków. „Rada Ochrony Pracy na podstawie analizy Sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r. oraz dyskusji podczas plenarnego posiedzenia stwierdza, że:

1. Należy zintensyfikować działania informacyjne i prewencyjne skierowane do pracowników w pierwszym roku ich pracy na danym stanowisku, gdyż ci pracownicy najczęściej ulegają wypadkom.

2. Niezbędne jest ujednoczenie systemów zbierania informacji o wypadkach przy pracy gromadzonych obecnie niezależnie przez GUS i ZUS, a także PIP i WUG.

3. Należy zintensyfikować działania informacyjne dotyczące postępowania powypadkowego w celu właściwego ustalania przyczyn wypadków przy pracy, które są szczególnie istotne dla skutecznej prewencji wypadkowej.

4. Należy zintensyfikować kontrolę prawidłowości wnoszenia o naliczanie składki na ubezpieczenie wypadkowe oraz rozważyć udoskonalenie tego systemu z uwzględnieniem specyfiki mikroprzedsiębiorstw.

5. Należy podjąć działania informacyjno-kontrolne w celu właściwego ewidencjonowania stażu pracy w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze, służące zapewnieniu odpowiedniego odprowadzania składki na fundusz emerytur pomostowych.

6. Należy kontynuować kontrolę odzieży ochronnej (szczególnie I. i II. kategorii) wprowadzanej do obrotu – pod kątem zgodności z certyfikatem typu WE oraz dokumentacją zatwierdzoną przez jednostkę certyfikowaną.

7. Należy uwzględnić w ustawie o zamówieniach publicznych wyraźne kryterium dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawnej ochrony stosunku pracy.

8. Należy podjąć działania w celu wyeliminowania różnych form zatrudnienia w tym samym miejscu pracy w odniesieniu do prac związanych z dużym ryzykiem wypadku lub choroby zawodowej.

9. Należy podjąć działania mające na celu wyeliminowanie procederu obchodzenia prawa przez agencje pracy tymczasowej, polegającego na zastępowaniu niedozwolonych prawem opłat za pośrednictwo w uzyskaniu pracy opłacaną przez pracowników działalnością szkoleniową.

10. Należy kontynuować podjęte przez PIP – we współpracy z innymi partnerami – kampanie promocyjno-informacyjne dotyczące kształtowania odpowiednich warunków pracy.

Podsumowując, Rada Ochrony Pracy, zgłaszając powyższe uwagi, pozytywnie ocenia sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r.”.

#### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić uwagi?

Pan Jerzy Langer, proszę.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:**

W pkt 6 jest mowa o certyfikacie typu WE. Proponowałbym rozwinięcie tego skrótu. Stanowisko adresowane jest nie tylko do specjalistów. Osoby zapoznające się z nim powinny wiedzieć o jaki certyfikat chodzi.

#### **Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

WE oznacza Wspólnotę Europejską. Zatem chodzi o normę europejską. Możemy to rozwijać.

Jeśli już jesteśmy przy tym punkcie – proponuję zastąpić wyraz „certyfikowaną” wyrazem „certyfikującą”. Bowiem chodzi o jednostkę, która udziela certyfikatu.

#### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zgłosić uwagi do projektu stanowiska?

Pan Michał Chałoński, proszę.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Chciałbym zgłosić uwagę redakcyjną. Każdy punkt zaczyna się od wyrazu „należy”. Proponuję dodanie tego wyrazu w zdaniu poprzedzającym wnioski po wyrazach „stwierdza, że” – stwierdza, że należy – i skreślenie go w poszczególnych punktach.

Ponadto mam uwagi do rozdzielnika. Stanowisko Rady ocenia działalność Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r. Nie wiem, w jakim celu kierujemy stanowisko w tej sprawie do Głównego Urzędu Statystycznego, Wyższego Urzędu Górniczego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych?

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Chciałbym wyjaśnić, że część wniosków adresowana jest do tych instytucji, np. postulujemy, żeby prezes Urzędu Zamówień Publicznych podjął działania na rzecz wprowadzenia w ustawie kryterium dotyczącego zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawnej ochrony stosunku pracy.

**Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Nie sprzeciwiam się przesłaniu wniosków. Natomiast oponuję przeciw kierowaniu do tych instytucji stanowiska w sprawie oceny działalności inspekcji pracy.

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Adresaci odnajdą w stanowisku adresowane do nich wnioski. Przypominam, że przyjęliśmy uchwałę zakładającą, że stanowiska przesyłamy nie tylko do wiadomości np. marszałka Sejmu, ale także do instytucji, do których zwracamy się o realizację wniosków. Przeczytają całe stanowisko i przekonają się, że wnioski, które do nich kierujemy wynikają z obecnego stanu faktycznego.

**Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Nie upieram się. Jeżeli państwo uważacie, że tak jest dobrze, to wycofam się.

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Sądzę, że można rozszerzyć rozdzielnik, uwzględniając, że jest to najważniejsze stanowisko Rady, bo dotyczy działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Dlatego możemy wysłać je również do innych ministrów a może nawet do premiera. Zatem byłabym raczej za rozszerzeniem listy adresatów. Zakładam, że zgadzamy się?

**Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:**

Tak.

**Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:**

Sądzę, że korzystniej byłoby – tak jak praktykowaliśmy – podzielić adresatów na tych, którzy otrzymują stanowisko do wiadomości i do realizacji. W przypadku adresatów z drugiej grupy należałoby podać numer wniosku.

**Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Wydaje mi się, że każdy adresat może – i powinien – zapoznać się ze wszystkimi wnioskami.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym w projekcie wraz z zaproponowanymi zmianami? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2012 r.

Przechodzimy do punktu drugiego – Zatrudnianie i bezpieczeństwo pracy pracowników młodocianych. Materiał został przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy.

Proszę o zabranie głosu panią Małgorzatę Kwiatkowską – zastępcę głównego inspektora pracy.

**Zastępca głównego inspektora pracy Małgorzata Kwiatkowska:**

Materiał przedstawi wicedyrektor Departamentu Prawnego, pani Anna Martuszewicz.

**Wicedyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy Anna Martuszewicz:**

Zasady zatrudniania pracowników młodocianych określają przepisy Kodeksu pracy oraz wydane na ich podstawie rozporządzenia wykonawcze. Podstawowym celem zatrudniania pracownika młodocianego jest umożliwienie mu zdobycia kwalifikacji zawodowych.

Realizacja tego celu odbywa się przy zachowaniu szczególnych zasad ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego młodocianego oraz szczególnych procedur chroniących stosunek pracy, którego stroną jest młodociany.

Państwowa Inspekcja Pracy traktuje ocenę przestrzegania przepisów o zatrudnianiu pracowników młodocianych jako jeden ze stałych elementów podejmowanych działań kontrolnych. Corocznie przeprowadza kontrole w tym zakresie.

W 2012 r. inspektorzy pracy przeprowadzili kompleksowe kontrole przestrzegania przepisów prawa dotyczących zatrudniania pracowników młodocianych u 884 pracodawców. Kontrolowani pracodawcy zatrudniali łącznie 21 927 pracowników, w tym 7264 kobiety i 3892 młodocianych. Prowadzone przez inspektorów pracy czynności ujawniły nieprzestrzeganie szeregu przepisów, co miało znaczny wpływ na bezpieczeństwo wykonywanej przez młodocianych pracy.

Najczęściej stwierdzane nieprawidłowości to: nieprowadzenie ewidencji czasu pracy przy pracach wzbronionych a dozwolonych młodocianym w zakresie przygotowania zawodowego, brak wykazów stanowisk i rodzajów prac wzbronionych oraz dozwolonych dla celów przygotowania zawodowego, dopuszczenie młodocianych do pracy bez wstępnych, okresowych i kontrolnych badań lekarskich; dopuszczanie młodocianych do pracy bez szkolenia wstępnego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieudzielenie przedstawicielowi ustawowemu młodocianego informacji o ryzyku zawodowym wiążącym się z wykonywaną pracą i zasadach ochrony przed zagrożeniami.

W zakresie prawnej ochrony pracy najczęściej ujawniane nieprawidłowości dotyczyły rozwiązywania umów o pracę, ich nieprawidłowej treści, nieudzielenia pracownikom młodocianym pierwszego urlopu wypoczynkowego po 6 miesiącach od rozpoczęcia pracy, niezapewnienia co najmniej 48-godzinnego odpoczynku tygodniowego, obejmującego niedziele, niewypłacania lub zaniżania wynagrodzenia oraz zatrudniania w porze nocnej i godzinach nadliczbowych.

W ocenie Państwowej Inspekcji Pracy, główną przyczyną niewywiązywania się pracodawców z obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy jest często ich niedostateczna znajomość, przede wszystkim tych dotyczących zatrudniania młodocianych. Stwierdzone naruszenia przepisów bhp w głównej mierze wynikały z niechęci do inwestowania w poprawę warunków pracy i lekceważenia zagrożeń wiążących się z procesem produkcji.

W wyniku ujawnionych nieprawidłowości inspektorzy pracy skierowali do pracodawców blisko 1000 decyzji nakazujących usunięcie uchybień i prawie 3100 wniosków o usunięcie nieprawidłowości. Efektem podjętych działań było poddanie pracowników młodocianych wstępnym i okresowym badaniom lekarskim, przeprowadzenie szkoleń wstępnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, wypłacenie zaniżonego wynagrodzenia, opracowanie wykazów prac wzbronionych oraz wykazów prac wzbronionych a dozwolonych dla potrzeb przygotowania zawodowego. Ponadto doprowadzono do likwidacji wielu zagrożeń i nieprawidłowości istotnych dla bezpieczeństwa pracy pracowników młodocianych i poprawy warunków pracy.

W latach 2010 – 2012 inspektorzy pracy zbadali okoliczności i przyczyny 62 wypadków przy pracy, w tym 2 zbiorowych, w których poszkodowane zostały 64 osoby młodociane, z których 6 poniosło śmierć, 21 odniosło ciężkie obrażenia ciała a 37 doznało lekkich obrażeń. Wśród poszkodowanych pracowników młodocianych w zbadanych wypadkach znajdowało się 32 osoby o stażu pracy w danym zakładzie do 1 roku, w tym 15 pracowało krócej niż 7 dni. Najczęściej do wypadków dochodziło w miejscach produkcji przemysłowej oraz na terenach budów.

Najczęściej do wypadków dochodziło w związku z utratą kontroli nad obsługiwaną maszyną, pojazdem lub ładunkiem, wskutek upadku z wysokości z rusztowań, drabin lub innych elementów usytuowanych na wyższym poziomie oraz w wyniku uderzenia poszkodowanego przez spadający z góry przedmiot.

Wśród przyczyn wypadków przy pracy dominującą grupę stanowiły przyczyny wynikające z tzw. czynnika ludzkiego oraz przyczyny organizacyjne takie, jak brak nadzoru nad pracownikami młodocianymi, tolerowanie przez nadzór odstępstw od przepisów i zasad bhp, niedostateczne przygotowanie zawodowe młodocianego oraz brak lub nie-

właściwe przeszkolenie w zakresie bhp. Natomiast przyczyny techniczne związane z brakiem lub niewłaściwymi urządzeniami zabezpieczającymi stanowiły jedynie 10% wszystkich ustalonych przyczyn.

Obok działalności kontrolno-nadzorczej Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi także szeroko zakrojoną działalność edukacyjno-prewencyjną skierowaną do pracowników młodocianych, uczniów i innych młodych pracowników rozpoczynających karierę zawodową.

Właściwe przygotowanie do bezpiecznego wykonywania pracy a także upowszechnianie podstaw wiedzy z zakresu prawa pracy w grupie uczniów szkół ponadgimnazjalnych jest celem programu edukacyjnego „Kultura bezpieczeństwa”, który we współpracy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym, Państwowa Inspekcja Pracy realizuje od 2006 r.

Od roku szkolnego 2009/2010 Inspekcja Pracy w szczególny sposób pragnie zainteresować udziałem w programie szkoły budowlane. Od roku akademickiego 2010/2011 program jest również w sposób planowy realizowany na wyższych uczelniach.

Ogółem w latach 2006 – 2012 w zajęciach poświęconych problematyce ochrony pracy, organizowanych w ramach programu, wzięło udział ponad 220 tys. uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Efektom współpracy z mediami było upowszechnianie zagadnień związanych z warunkami pracy pracowników młodych i młodocianych w audycjach i artykułach, głównie w rozgłośniach radiowych i lokalnej prasie. W 2012 r. realizowano również informacyjną kampanię społeczną pod hasłem „Bezpiecznie od startu”, której celem było zainteresowanie uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów zdobywaniem podstawowej wiedzy na temat prawa pracy i zasad bezpiecznej pracy a także kreowanie pożądanych postaw na rzecz praworządności w stosunkach pracy i kultury bezpiecznej pracy.

W lipcu bieżącego roku realizowany jest projekt informacyjny skierowany do młodzieży (szkolnej i akademickiej) podejmującej pracę sezonową na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Formą popularyzacji regulacji prawnych dotyczących prawa pracy i kształtowania świadomości przyszłych pracowników jest także organizowany od 12 lat we współpracy ze Związkiem Rzemiosła Polskiego „Ogólnopolski konkurs wiedzy o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy dla uczniów z zakładów rzemieślniczych”.

Analiza wyników przeprowadzonych kontroli wskazuje, że w zakresie zatrudniania i szczególnej ochrony zdrowia pracowników pracodawcy najczęściej nie realizują obowiązków formalnych, mających jednak niebagatelny wpływ na kwestie bezpieczeństwa. Ponadto poziom bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach nie jest zadowalający a świadomość występujących zagrożeń jest niska zarówno u pracodawców, kadry kierowniczej, jak i wśród pracowników. W sposób dramatyczny znajduje to odzwierciedlenie w statystykach wypadków zgłaszanych do Państwowej Inspekcji Pracy.

Natomiast pozytywnie należy ocenić fakt, że jedynie u niewielkiego odsetka pracodawców stwierdzono naruszenia przepisów o czasie pracy oraz wypłacaniu młodocianym wynagrodzeń i innych świadczeń.

Jednakże ze względu na nierealizowanie przez znaczną część pracodawców obowiązków w zakresie ochrony zdrowia młodocianych, szczególnego znaczenia nabiera prowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy działalność prewencyjna – programy edukacyjne skierowane do uczniów i pracowników podejmujących pracę po raz pierwszy.

Podsumowując – istnieje potrzeba stałego monitorowania stopnia realizacji obowiązków związanych z zatrudnianiem młodocianych i kontynuowania opisanych przeze mnie działań edukacyjnych i prewencyjnych.

### **Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Dziękuję za prezentację materiału.

Proponuję przeprowadzenie łącznej dyskusji nad punktami drugim i trzecim porządku dziennego. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku dziennego – Efektywność nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Materiał został przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w MEN, pana Przemysława Krzyżanowskiego.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:**

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało bardzo obszerny materiał na temat efektywności nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Członkowie Rady otrzymali ten materiał. Zatem przedstawię najważniejsze informacje dotyczące sposobu realizacji tych zagadnień.

Przypomnę, że od roku szkolnego 2009/2010 obowiązuje nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego. Treści, o których dzisiaj mówimy pojawiają się na wszystkich poziomach edukacyjnych. W wychowaniu przedszkolnym został położony nacisk m.in. na budowanie systemu wartości, wiedzy o świecie społecznym, przyrodniczym i technicznym oraz na zdrowie i sprawność fizyczną dzieci. W przedszkolu dzieci są także przygotowywane do rozumienia zjawisk atmosferycznych oraz unikania zagrożeń.

Na I. etapie edukacyjnym (edukacja wczesnoszkolna obejmująca klasy I – III) w obszarze Edukacja społeczna przygotowane są odpowiednie treści, które pozwalają na zapoznanie uczniów z podstawowymi zagrożeniami. Uczeń dowiaduje się, jak i do kogo może zwrócić się o pomoc oraz, gdzie można bezpiecznie organizować zabawy a gdzie nie można i dlaczego.

W ramach edukacji przyrodniczej uczeń poznaje zagrożenia dla środowiska przyrodniczego ze strony człowieka, zwierząt i roślin a także uczy się, jak należy zachowywać się w sytuacji zagrożenia. Na zajęciach komputerowych uczeń zapoznaje się z zasadami bezpieczeństwa oraz ograniczeniami dotyczącymi korzystania z komputera a na zajęciach technicznych – z obsługą urządzeń technicznych.

Oddzielnym działem jest wychowanie fizyczne, które – zresztą na wszystkich etapach edukacyjnych – kształtuje u uczniów dbałość o prawidłową postawę, przestrzeganie zasady niezażywania samodzielnie przez dzieci lekarstw, czy też niestosowania środków chemicznych. Uczniowie uczą się m.in. dbałości i higienę osobistą i czystość odzieży, bezpiecznych zachowań w trakcie zajęć ruchowych, posługiwania się przybarami sportowymi zgodnie z ich przeznaczeniem, wybierania bezpiecznych miejsc zabaw i gier ruchowych.

Również na II. etapie edukacyjnym (klasy III – VI) podstawa programowa zawiera treści bezpośrednio związane z zagadnieniem bezpieczeństwa i higieny. Podstawa programowa przedmiotu przyroda uwzględnia m.in. zapoznanie uczniów z sytuacjami zagrażającymi zdrowiu i życiu człowieka a także – co ważne – z zasadami udzielania pierwszej pomocy. Treści z zakresu bezpieczeństwa i higieny są również realizowane na zajęciach komputerowych, zajęciach technicznych i wychowaniu fizycznym.

Omawiana problematyka również została uwzględniona na III. i IV. etapie edukacyjnym (gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna). Istotną zmianą programową jest wprowadzenie do szkół – od 1 września 2009 r. – nowego przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa. W ramach tych zajęć uczniowie poznają znaczenie powszechnej samoobrony i obrony cywilnej, dowiadują się jak zachowywać się wobec różnych zagrożeń, jak dbać o bezpieczeństwo na imprezach masowych, przygotowują się do działań ratowniczych, w tym udzielania pierwszej pomocy.

Ten przedmiot jest obecnie obowiązkowy w gimnazjum i szkołach ponadgimnazjalnych. Zastąpił realizowane wcześniej w szkołach średnich przysposobienie obronne. Na III. i IV. etapie edukacyjnym z elementami zachowania bezpiecznego uczniowie zapoznają się także na lekcjach chemii, informatyki, wychowania fizycznego oraz wychowania do życia w rodzinie.

Bardzo ważnym obszarem, w którym zwraca się szczególną uwagę na bezpieczne i higieniczne zachowania jest szkolnictwo zawodowe. Od 2004 r. dla absolwentów poszczególnych typów szkół zawodowych były sukcesywnie wprowadzane zewnętrzne



egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe, w ramach których sprawdzane są m. in. nabyte (w szkole i podczas praktyk zawodowych) umiejętności dotyczące przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przestrzegania wymagań ergonomii podczas wykonywania zadań zawodowych, udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach przy pracy.

W kilku minionych latach, na zlecenie Ministra Edukacji Narodowej, Centralna Komisja Egzaminacyjna dokonywała po każdej sesji egzaminacyjnej analizy i oceny wyników zadań testowych sprawdzających umiejętności w zakresie bezpiecznego wykonywania zadań zawodowych oraz zachowania przez zdających reguł bezpiecznej pracy podczas etapu praktycznego egzaminu. Z przedkładanych przez Centralną Komisję Egzaminacyjną sprawozdań wynikało, że zdający w zadowalający sposób opanowali wiedzę i umiejętności bezpiecznego wykonywania zadań w wyuczonych zawodach.

Od roku szkolnego 2012/2013 kształcenie zawodowe jest realizowane w zawodach ujętych w nowej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Każdy uczeń kształcący się w jednym z zawodów ujętych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego a także każdy słuchacz kwalifikacyjnego kursu zawodowego powinien:

- rozróżniać pojęcia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, ochroną przeciwpożarową, ochroną środowiska i ergonomią,
- rozróżniać zadania i uprawnienia instytucji oraz służb działających w zakresie ochrony pracy i ochrony środowiska w Polsce,
- określać prawa i obowiązki pracownika oraz pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy,
- przewidywać zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka oraz mienia i środowiska związane z wykonywaniem zadań zawodowych,
- identyfikować zagrożenia związane z występowaniem szkodliwych czynników w środowisku pracy,
- określać skutki oddziaływania czynników szkodliwych na organizm człowieka,
- organizować stanowisko pracy zgodnie z obowiązującymi wymaganiami ergonomii, przepisami bhp, ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska,
- stosować środki ochrony indywidualnej i zbiorowej podczas wykonywania zadań zawodowych,
- stosować przepisy i zasady bhp oraz przepisy ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska podczas wykonywania zadań zawodowych,
- udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach przy pracy oraz w stacjach zagrożenia zdrowia i życia.

Chciałbym teraz wspomnieć o regulacjach prawnych w zakresie bezpiecznych i higienicznych warunków w szkołach. Warunki bhp w szkołach i placówkach określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. To rozporządzenie było zmieniane. Nowelizacja z 2009 r. wprowadziła zmiany dotyczące:

- konieczności kontroli przez dyrektora szkoły zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków korzystania z obiektów należących do szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki oraz określenia kierunków ich poprawy,
- uwzględnienia potrzeby równomiernego obciążenia uczniów zajęciami w poszczególnych dniach tygodnia,
- zapewnienia uczniom w pomieszczeniach szkoły lub placówki możliwości pozostawienia części podręczników i przyborów szkolnych.

Kolejna nowelizacja nastąpiła 18 października 2010 r. Wprowadziła zmiany dotyczące konieczności zapewnienia dostępu do ciepłej i zimnej wody w szkołach.

Ostatnia zmiana z 22 lipca 2011 r. wprowadziła możliwość zawieszenia zajęć na czas określony w przypadku, gdy na danym terenie może wystąpić zagrożenie bezpieczeństwa uczniów związane z utrudnieniem w dotarciu ucznia do szkoły lub placówki albo powrotem ze szkoły lub placówki a także organizacji zajęć w szkole lub placówce.

Oceniając efektywność nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych należy wskazać, że w ostatnich latach znacznie zmniejszyła się liczba wypadków w szkołach i placówkach. Od roku szkolnego

2005/2008 do roku szkolnego 2011/2012 liczba wypadków zmalała o 40%, choć nadal nie jest mała. W roku szkolnym 2011/2012 zdarzyło się 73 568 wypadków. Dla porównania – w roku szkolnym 2005/2006 doszło do ponad 122 tys. wypadków.

W roku szkolnym 2011/12 odnotowano 51 wypadków śmiertelnych, 297 ciężkich i 73 220 innych wypadków.

Z analizy danych Systemu Informacji Oświatowej wynika, że w latach szkolnych 2008/2009 – 2011/2012 najczęściej wypadki zdarzały się na zajęciach wychowania fizycznego i podczas przerw międzylekcyjnych. Dane statystyczne wskazują na zmniejszającą się liczbę wypadków.

Chciałbym teraz przejść do działań Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie poprawy bezpieczeństwa w szkołach. Resort podejmuje systematyczne działania wspomagające szkoły i placówki w zakresie poprawy poziomu bezpieczeństwa, m.in. poprzez rządowy program „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, zaplanowany do realizacji na lata 2008 – 2013. Kolejne programy to: „Ja i Ty – bezpieczni w szkole oraz w placówce. Projekty edukacyjne wzmacniające bezpieczeństwo w szkole oraz placówce poprzez poprawę relacji interpersonalnych i klimatu społecznego”, „Bezpieczna i przyjazna szkoła. Projekty upowszechniające i wzmacniające wybrane działania bezpiecznej szkoły, w szczególności projekty edukacyjne w gimnazjach” oraz „Szkoła przyjazna i bezpieczna dla dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – projekty promujące i upowszechniające działania z obszaru bezpiecznego i efektywnego funkcjonowania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach ogólnodostępnych oraz integracyjnych, wspierające indywidualizację kształcenia oraz kształtowanie przyjaznego i bezpiecznego klimatu w szkole”.

Dla wzmocnienia działań na rzecz bezpieczeństwa uczniów rok szkolny 2012/2013 został ogłoszony przez Ministra Edukacji Narodowej Rokiem Bezpiecznej Szkoły.

To tyle tytułem wstępu. Jeżeli państwo będą mieli pytania, to wraz ze mną w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą pracownicy resortu, którzy są gotowi do udzielenia odpowiedzi.

### **Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Dziękuję za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję. Przypominam, że będzie to łączna debata nad oboma punktami. One zresztą są ściśle powiązane. Większość wypadków przy pracy, w tym śmiertelnych (około 25% – 30%) – co podkreślono w materiale PIP – zdarza się w pierwszym roku a nawet w pierwszym tygodniu zatrudnienia. Zatem system edukacji pełni istotną rolę w przygotowaniu przyszłego pracownika czy pracodawcy do przestrzegania zasad bhp.

Przypominam, że w 2004 r. zostało wydane rozporządzenie ministra gospodarki i pracy w sprawie szkoleń bhp, które znosi obowiązek pracodawców zapewnienia pracownikom pierwszego podstawowego szkolenia. Ponadto zakłada ścisłą współpracę między ministerstwami oraz wiodącą rolę systemu edukacji w przygotowaniu przyszłych pracowników i pracodawców w zakresie bhp. Stąd rozpatrując przedłożone materiały należy zastanowić się, czy resort edukacji spełnia funkcję przewidzianą przez wspomniane rozporządzenie.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan dr Paszkiewicz, proszę.

### **Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:**

Sprawy edukacji w zakresie bhp były wielokrotnie omawiane przez Radę Ochrony Pracy, np. 30 czerwca 2004 r. Jeden z wniosków zgłoszonych wówczas przez Radę dotyczył m. in. opracowania kryteriów sprawdzania rzeczywistego opanowania zasad bhp. Te zagadnienia były także omawiane na posiedzeniu 14 lipca 2004 r. Zwracaliśmy wtedy uwagę, że w szkołach średnich zlikwidowano przedmiot bezpieczeństwo i higiena pracy. Podkreślaliśmy konieczność jego przywrócenia ewentualnie włączenia tych treści do innego przedmiotu. Te kwestie były poruszane również w innych stanowiskach Rady, np. z 23 maja 2006 r., 2 grudnia 2008 r. i 27 marca 2012 r.

W międzyczasie zmieniały się nazwy resoru: Ministerstwo Edukacji Narodowej i Nauki, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Ale zagadnienia nadal pozostały

aktualne, czego dowodzi chociażby przedłożony przez Państwową Inspekcję Pracy materiał dotyczący zatrudniania pracowników młodocianych i wypadków, którym ulegają. Na jego podstawie można stwierdzić, że liczba wypadków wprawdzie maleje, ale wiedza pozyskana w szkole jest lekceważona przez absolwentów, albo niedostatecznie opanowali oni pewne zasady.

Szkoda, że nie mogliśmy otrzymać – z powodu omawiania tych materiałów w lipcu a nie we wrześniu – wyników testów sprawdzających wiedzę, szczególnie z praktycznego punktu widzenia. Mogę – nieco żartobliwie – stwierdzić, że w działaniach Ministerstwa Edukacji Narodowej następuje wyprzedzanie pewnych spraw. To bardzo dobrze, bo stwierdza się np., że MEN podjął działania wcześniej przed wydaniem odpowiednich rozporządzeń. W materiale czytamy, że od roku szkolnego 2009/2010 obowiązuje nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego. Wiemy, że Centralny Instytut Ochrony Pracy przygotował szereg materiałów adresowanych do przedszkoli, szkół podstawowych i średnich. Natomiast rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół zostało wydane 27 sierpnia 2012 r. To dowodzi, że resort działał w sposób wyprzedzający.

Dobrze stało się, że od 1 września 2009 r. w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych wprowadzono przedmiot Edukacja dla bezpieczeństwa. Ale pojawia się pytanie, czy wszystkie elementy, o których mówił pan minister i które są zawarte w materiale, w sposób dostateczny umożliwiają przyswojenie wiedzy w zakresie bezpiecznego wykonywania zadań zarówno w trakcie zajęć teoretycznych, jak i praktycznej nauki zawodu. Sądzę, że powinniśmy otrzymać dodatkowy materiał we wrześniu br. Rada Ochrony Pracy będzie mogła wówczas przyjrzeć się wynikom sprawdzania nabytej wiedzy, a także – uwzględniając materiał PIP na temat zatrudniania młodocianych – ocenić działania Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Chciałbym poruszyć kwestię porozumienia MEN z szesnastoma partnerami. Czy można prosić o wymienienie ich z nazwy? Jest to dość istotna informacja dla Rady Ochrony Pracy.

Kolejna sprawa dotyczy liczby wypadków, zwłaszcza śmiertelnych. Z przedłożonego materiału wynika, że liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się z 58 w roku szkolnym 2008/2009 do 51 w roku szkolnym 2011/2012. Niemniej jednak wypadki, szczególnie śmiertelne są tragedią dla rodziców i społeczeństwa z moralnego a także materialnego punktu widzenia. Czy przyczyny i okoliczności wypadków śmiertelnych poddawane są analizie? Czy wyniki tych analiz przekazywane są do innych szkół? Jakże należy podjąć działania w celu zapobiegania wypadkom? Konkursy, o których wspomniał pan minister, niewątpliwie przyczynią się do zmniejszenia wypadkowości. Ale uważam, że najlepszą metodą (mówię to na podstawie doświadczeń pracy zawodowej w produkcji) jest szczegółowa analiza przyczyny wypadku a następnie popularyzowanie jej wniosków w innych zakładach.

### **Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:**

Wydaje mi się, że bardzo dobrze opracowane są podstawy nauczania. Myślę, że ich recepcja w świadomości uczniów jest wysoka, chociaż nie przedstawiono danych na ten temat.

Moje wątpliwości budzi IV. rozdział materiału – „Informacja o stanie bezpieczeństwa w szkołach oraz działaniach MEN”. Po pierwsze – jest ogólnikowa. Zawiera wprawdzie liczbę wypadków, ale nie ma mowy na temat np. ich miejsca i rodzaju. Nie podaje się przyczyn wypadków śmiertelnych. Może przyczyną była np. bójka, czy nieszczęśliwe potrącenia w czasie zabawy, albo niesprawny sprzęt gimnastyczny na boisku czy sali? Jest to ważne zagadnienie, bowiem dotyczy około 5 mln uczniów i około 600 tys. nauczycieli, korzystających z różnego rodzaju urządzeń i sprzętu. Czy w MEN istnieje odpowiednia jednostka organizacyjna, która na bieżąco zajmuje się tą problematyką a ponadto uczestniczy w pracach projektowych dotyczących koncepcji nowoczesnych szkół, urządzeń sportowych, parkingów, dróg, laboratoriów? Czy tymi sprawami zajmują się jedynie biura projektowe, zatrudniające jedynie kilka osób? Uważam, że w resorcie powinna działać jednostka, która prowadziłaby stały monitoring tych procesów.

Kolejna sprawa dotyczy OHP. Nie wiem, czy pytanie w tej sprawie należy adresować do resortu edukacji.

**Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Ochotniczymi hufcami pracy zajmuje się minister pracy i polityki społecznej.

**Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:**

Ochotnicze hufce pracy zatrudniają dziesiątki tysięcy młodych ludzi do różnych prac. Czy nie należałoby w przyszłości uzupełnić tej informacji o dane dotyczące OHP – organizacji zatrudniającej młodocianych i młodych pracowników.

**Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Wniosek dotyczący rozszerzenia informacji o OHP jest bardzo trafny.

Pan Maciej Duszczyk, proszę.

**Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Duszczyk:**

Pozytywnie oceniam materiał przedłożony przez Państwową Inspekcję Pracy. Natomiast materiał przygotowany przez MEN – negatywnie. Zgadzam się z panem senatorem Rulewskim w kwestii uzupełnienia materiału o przyczyny wypadków. Cieszy spadek liczby wypadków w ostatnich latach o 40%. Ale chcielibyśmy poznać ich przyczyny.

Materiał przedłożony przez MEN jest w dużej części bardzo ogólny. Nie zawiera – poza stwierdzeniami przepisnymi ze Strategii Lizbońskiej na temat głównych celów – konkretów. Nie dowiadujemy się, jaka jest polityka Ministerstwa Edukacji Narodowej i kuratoriów w zakresie uporania się z tym kluczowym problemem. Na posiedzeniach Rady niejednokrotnie podkreślamy, że główny problem w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce oraz wypadkowości stanowią osoby młodociane. Nie odnotowaliśmy postępu w tym zakresie. Zatem system edukacji ma do spełnienia istotną rolę.

Z przedłożonego materiału dowiedziałem się niewiele, poza ogólnymi sformułowaniami. Przytoczę jedynie dwa przykłady. Str. 5 – „Zasadę korzystania ze środków przekazu w sposób selektywny, umożliwiający ochronę przez ich niekorzystnym oddziaływaniem na człowieka, uczeń poznaje na lekcjach wychowania do życia w rodzinie”. Nie rozumiem tego. Proszę MEN o wyjaśnienie, co to znaczy? Jakie są przyjęte pryncypia, rekomendacje do oceny selektywności?

Druga sprawa dotyczy – bardzo szczytnej – idei Roku Bezpiecznej Szkoły. Na str. 12 czytamy: „Główną ideą Roku Bezpiecznej Szkoły jest zasada, że bezpieczną szkołą tworzy nie tylko dyrektor, ale także świadomi swych praw i obowiązków uczniowie, uczestniczący w programach nauczyciele, zaangażowani rodzice oraz wspierające szkołę środowisko zewnętrzne”. To kompletny truizm.

Przedłożony materiał jest wprawdzie obszerny. Ale po wyeliminowaniu tego typu sformułowań zająłby 3 – 4 strony. Pracowałem 9 lat w administracji. Wiem, o czym mówię. Taki dokument można przygotować rzetelnie i konkretnie. Proszę, aby w przyszłości materiały były rzeczowe i odpowiadały na pytania, kierowane w listach pani przewodniczącej.

**Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:**

Informacja o spadku liczby wypadków o 40% jest bardzo istotna. Ale nie daje pełnego obrazu. Potrzebna jest informacja dotycząca liczby uczniów uczęszczających do szkół w poszczególnych latach. Należałoby przestawić np. wskaźnik liczby wypadków na 1000 uczniów w kolejnych latach. Wówczas otrzymalibyśmy faktyczny stan. Sporo szkół zostało zamkniętych. Nie wiemy, czy spadek liczby wypadków o 40% jest wynikiem zmniejszającej się liczby uczniów, czy poprawy działalności szkół w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy?

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Chciałabym przytoczyć konkretne dane. Uważam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło ważny materiał. Resort jest najważniejszym organem w zakresie kształtowania u pokolenia przyszłych pracodawców i pracowników nawyków bezpiecznej pracy. Późniejsze szkolenia, akcje i kampanie nie poprawią ewentualnych braków w tym zakre-

sie. To ogromna rola i odpowiedzialność resortu, stąd niedosyt po lekturze przedłożonego materiału. Proszę w ten sposób traktować uwagi zgłoszone w trakcie dyskusji.

W materiale informuje się, że liczba wypadków zmniejszyła się o 40%. Ale proszę zwrócić uwagę, że liczba uczniów zmniejszyła się z 6,5 mln w 2005 r. do 5,4 mln w 2011 r. Jeżeli uwzględnimy liczbę uczniów, to okaże się, iż liczba wypadków wzrosła a nie spadła. Ważne – i niepokojące – jest porównanie wskaźnika częstotliwości wypadków na 1000 pracowników w przemyśle, który wynosi około 8 i szkolnictwie – 13, czyli – szkoła okazuje się najbardziej niebezpiecznym miejscem dla dzieci. Nie można tego akceptować.

Po drugie – z danych MEN wynika, że w roku szkolnym 2011/2012 doszło do 51 wypadków śmiertelnych. To o 51 za dużo. Jeśli w zakładach, gdzie funkcjonują bardzo niebezpieczne maszyny i urządzenia, czy na budować wdraża się koncepcję zero wypadków, to myślę, że minister edukacji narodowej nie może spocząć, jeżeli liczba wypadków śmiertelnych nie zostanie zredukowana do zera.

Jakie treści zamieszczone są na stronie [www.bezpiecznaszkola.men.gov.pl](http://www.bezpiecznaszkola.men.gov.pl)? W obszarze bhp znajdują się materiały na temat wszawicy. Dotyczą one higieny ogólnej, a nie bezpieczeństwa i higieny pracy. Następnie – turystyka krajoznawcza. To część redagowana przez PTTK. Dalej – część PKN, dotycząca normalizacji. Owszem, można je zamieścić. Ale gdy chodzi o bezpieczną szkołę, to materiały powinny dotyczyć przede wszystkim przyczyn wypadków zdarzających się w szkołach. W przedłożonym materiale nie podano ich. Podano jedynie liczbę. A informacja na temat przyczyn wypadków jest bardzo ważna. Materiał przedłożony przez Państwową Inspekcję Pracy zawiera informację na temat przyczyn wypadków młodocianych.

Zawartość wspomnianej strony należałoby wzbogacić. Zwracam uwagę, że materiał na temat kultury bezpieczeństwa opracowany przez CIOP i wdrażany wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy jest adresowany do nauczycieli. Zawiera przykłady konkretnych jednostek lekcyjnych, materiały i ilustracje. Po zapoznaniu się z nim każdy nauczyciel może przeprowadzić lekcję w tym zakresie. Obecnie Państwowa Inspekcja Pracy rozpowszechnia te materiały. Stronę internetową CIOP odwiedza 600 tys. użytkowników. Do programu przystąpiło 300 szkół.

Ale na cytowanej wyżej stronie internetowej brak informacji na ten temat. Nie ma linków do Państwowej Inspekcji Pracy, ani do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Tam można bezpłatnie pobrać pliki z odpowiednimi materiałami. Zakładam, że nauczyciele chcieliby to czynić. Państwowa Straż Pożarna również przygotowała stosowną publikację. Poza tym organizowane są konkursy plastyczne dla szkół. W ubiegłym roku uczestniczyło w nich około 5 tys. dzieci. Zatem zmierzamy w dobrym kierunku. Ale co zrobić, żeby nie było 51 ofiar śmiertelnych?

Kolejna sprawa dotyczy przepisu wprowadzonego w 2004 r. Jeżeli on nie skutkuje, jeżeli młodzi ludzie opuszczający szkoły nie są przygotowani, aby być bezpiecznie pracującym pracownikiem lub pracodawcą zapewniającym pracownikom bezpieczne warunki, to może należałoby wrócić do podstawowego szkolenia. Sądzę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno przeanalizować działania w tym obszarze. Może wspólnie zastanowimy się nad sposobem realizacji.

Chcielibyśmy również poznać kompetencje zawodowe, które są sprawdzane w zakresie bezpiecznego wykonywania zawodu.

### **Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:**

Chciałbym na wstępie wyrazić satysfakcję z faktu, że mamy jeszcze pracowników młodocianych. Kiedy przeglądam statystyki dotyczące osób bezrobotnych, to okazuje się, że największą grupę wśród nich stanowią absolwenci szkół. Wydaje się, że przyczyną tego stanu rzeczy jest likwidacja szkolnictwa zawodowego, szczególnie przyzakładowego.

W materiale PIP jako przyczynę nieprzestrzegania przepisów podaje się kilkakrotnie ich złożoność i niezrozumiałość. Wydaje się, że coś jest na rzeczy. Zacytuję fragment ze str. 4: „Nieprawidłowości związane z kierowaniem pracownikami młodocianymi na profilaktyczne badania lekarskie wstępne wynikają z przekonania pracodawców, iż przedstawienie przez młodocianego zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego, iż praca danego rodzaju nie zagraża zdrowiu młodocianego, zastępuje wstępne badanie

lekarskie, które ma na celu stwierdzenie braku przeciwwskazań do pracy młodocianego na określonym stanowisku”. Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście konieczne są dwa badania? Czy nie wystarczy jedno zaświadczenie?

System prawa pracy obejmuje obecnie dwie grupy młodocianych. Pierwsza – to młodociani (jest ich kilka tysięcy), którzy pracują w ramach przygotowania zawodowego. Do nich stosują się precyzyjne przepisy, wydaje się, że zasadne. Natomiast druga grupa – to młodociani, którzy mogliby pracować dorywczo w okresie wakacji. Jeżeli przejrzymy przepisy Kodeksu pracy, to okaże się, że spełnienie wszystkich wymogów, jakie prawo pracy narzuca pracodawcy, który chciałby zatrudnić młodocianego przy prostych pracach, wymaga znacznie dłuższego czasu niż wakacje. Trzeba przeprowadzić badania, szkolenie, następnie – zgłosić do Inspekcji Pracy itd. Czy nie należałoby uprościć tych przepisów? Czy przy prostych pracach nie wystarczyłaby umowa i minimum ubezpieczenia społecznego ograniczonego do ubezpieczenia wypadkowego? W jakim celu pracodawca ma płacić ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe z tego tytułu? Po pierwsze – to go zniechęca. A po drugie – po co takie ubezpieczenie na kilka tygodni czy miesięcy? Uważam, że należałoby zrewidować te przepisy.

Przedłożone materiały traktuję również jako przyznanie się do pewnej naszej porażki. Otóż, od wielu lat Rada postuluje zmiany w zakresie edukacji młodych ludzi. Myślę, że nie osiągniemy postępu w zakresie szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego. Nie doczekamy okresu, gdy będzie oddzielny przedmiot. Natomiast wydaje mi się, że w przypadku szkolenia pracowników młodocianych w ramach przygotowania zawodowego powinien być wprowadzony oddzielny przedmiot – Ochrona pracy – w zakładzie pracy.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Karol Bielski:**

Mówiono o danych statystycznych dotyczących wypadków dzieci i młodzieży w szkołach. Na szczególną uwagę zasługiwałyby dane o wypadkach śmiertelnych i ciężkich. Wydaje się, że – w porównaniu z innymi materiałami, nad którymi pracowała Rada – niezwykle istotna jest edukacja w zakresie udzielania pierwszej pomocy, postępowania w sytuacjach nagłych, które powodują zdarzenia wypadkowe. Wzrost wiedzy i umiejętności w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy bezpośrednio będzie przekładał się na poczucie respektu ucznia, także młodego pracownika wobec otoczenia i narzędzi, którymi będzie posługiwał się. W trakcie nauki udzielania pierwszej pomocy ta osoba zdobędzie świadomość jej roli i skutków. Stąd należałoby postulować zwrócenie szczególnej uwagi na tę kwestię.

Istotna jest nie tylko teoretyczna nauka postępowania w tych sytuacjach, ale również zwiększenie dostępności do odpowiednich narzędzi. Cóż z tego, jeżeli ktoś teoretycznie nauczy się, że w przypadku zatrzymania krążenia czy oddechu należy podjąć czynności resuscytacyjne, gdy tego nie przećwicy i nie będzie dysponował odpowiednimi narzędziami do przeprowadzenia tych działań, gdy nie będzie właściwie wyposażonych apteczek na każdym korytarzu szkolnym i w każdym newralgicznym miejscu zakładu pracy?

Kolejna sprawa dotyczy współpracy z pracodawcami. Często słyszymy od pracodawców, że osoby kończące szkoły w danym zawodzie nie uczą się na maszynach i nie poznają technologii, stosowanych w zakładach pracy. Wprawdzie można odnotować pewną poprawę w tym zakresie, niemniej jednak nadal występuje rozbieżność. Może warto byłoby rozważyć wprowadzenie mechanizmów promowania pracodawców, którzy byłiby skłonni bardziej aktywnie współpracować ze szkołami w zakresie praktycznej nauki zawodu, chociażby poprzez dostosowanie stanowisk, udzielanie wsparcia w zakupie odpowiednich materiałów do nauki zawodu.

Kolejna sprawa dotyczy wyników egzaminów w nowym systemie. Proponuję włączenie wniosków płynących z tych egzaminów – nawet w niepełnym zakresie – do jesiennych posiedzeń Rady. To umożliwi nam zapoznanie się na bieżąco z efektami podjętych działań. Obecnie trudno – na bazie historycznych doświadczeń – przewidzieć, jaki będzie wynik tej nauki.

Reasumując – kwestia udzielania pierwszej pomocy i edukacji w tym zakresie w połączeniu z zasadami bezpiecznej i higienicznej pracy jest niezwykle istotna.

**Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:**

Gdybym miała ocenić treści odnoszące się do zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy, to uznałabym, że każdym etapie edukacyjnym podstawa programowa jest po prostu imponująca – bogata, kompleksowa, pełna. Można powiedzieć, że w zasadzie nic tam nie można dodać. Ale, gdy zastanowię się nad realizacją tych treści, to pojawiają się wątpliwości.

Muszę odnieść się do kwestii wypadków śmiertelnych i ciężkich. Pamiętam, że przed rokiem czy dwoma laty otrzymaliśmy taką informację, w której te wypadki zostały potraktowane bardzo ogólnie. Wystąpiłam do ministra edukacji narodowej z interpelacją poselską zwracając się z prośbą o podanie przyczyn wypadków. Obecnie mamy do czynienia z podobną sytuacją. Rada Ochrony Pracy szczególnie uwrażliwiona na wypadki śmiertelne i ciężkie w przedłożonym materiale otrzymała zestawienie, które jest praktycznie nieczytelne. W jakiego typu szkołach dochodzi do wypadków? Czy ulegają nim dzieci młodsze, czy starsze? Czy dokonano podziału wypadków na województwa? To pozwoliłoby na wskazanie regionów, w których to zjawisko występuje w zwiększonej skali.

MEN mówi o spadku liczby wypadków, w tym śmiertelnych i ciężkich. Ale należy odnieść to (o czym mówiła pani prof. Koradecka) do liczby uczniów. W roku szkolnym 2010/2011 doszło do 61 wypadków śmiertelnych, w poprzednim 2009/2010 roku szkolnym odnotowano 50 wypadków śmiertelnych, zatem wzrost ma charakter skokowy. Sygnalizuje, że dzieje się coś niepokojącego. Jednocześnie w roku szkolnym 2010/2011, w którym doszło do największej liczby wypadków śmiertelnych, ogólna liczba wypadków była najmniejsza.

Należy podzielić grupę wypadków śmiertelnych pod względem miejsca zdarzenia. Z mojej miejscowości, z Gorzowa, znam przypadki zdarzeń, które kilkakrotnie powtórzyły się. Np. wieszanie się na bramce, której nie sprawdzono. W następstwie dochodziło do urazów mózgowo-czaszkowych. Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno mieć tego rodzaju informacje, żeby móc odpowiednio reagować.

Nic nie wiemy o wypadkach śmiertelnych. Posługiwanie się statystyką nie uwzględniającą spadku liczby uczniów i szkół nie oddaje rzeczywistego obrazu.

W przedłożonym materiale czytamy, iż „podstawa programowa edukacji wczesnoszkolnej zaleca ponadto, aby zadbać o edukację dzieci do warunków szkolnych, w tym o ich poczucie bezpieczeństwa”. Można odnieść wrażenie, że zamieszczona kilka stron dalej statystyka przeczy tym zaleceniom. W szkole nie jest bezpiecznej, ponieważ występują nowe zagrażające zjawiska. Chodzi m.in. o przemoc wśród uczniów, która sprzyja wypadkom. W materiale nie poruszono kwestii wpływu przemocy na wypadkowość.

W podstawie programowej dla II. etapu edukacyjnego zaakcentowano przygotowanie uczniów do spędzania czasu wolnego. Mamy wakacje. Dzieci często pozbawione są nie tylko nadzoru pedagogicznego, ale również rodzicielskiego, bo rodzice pracują. Czy MEN ma dane w jaki sposób treści zawarte w bogatych podstawach programowych wpływają na bezpieczne zachowania uczniów np. w czasie wolnym czy podczas wakacji? W jaki sposób przygotowujecie państwo do bezpiecznych zachowań nad wodą? Czy resort dysponuje danymi dotyczącymi nauki pływania? Obecnie korzystanie ze sprzętu wodnego nie wymaga posiadania karty pływackiej. Uważam, że to rozwiązanie za błędne. Czy MEN interesuje się bezpieczeństwem uczniów w okresie wakacyjnym? Czy resort dysponuje statystyką utonięć uczniów podczas wypoczynku wakacyjnego? Kurator prowadzi rejestr placówek organizujących wypoczynek.

Chciałabym teraz zwrócić uwagę na korzystne zmiany. Z pewnością poprawia się znajomość i stosowanie przez uczniów zasad pierwszej pomocy. Dzieci w wieku przedszkolnym potrafią wezwać pogotowie ratunkowe. To nowe zachowania. Widać znaczący postęp w tym zakresie. Czy analogiczny postęp można odnotować wśród uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych?

Chciałabym zwrócić uwagę na zmniejszenie liczby wypadków z ponad 102 tys. w roku szkolnym 2007/2008 do ponad 73 tys. w roku szkolnym 2011/2012. Ta liczba – ponad 73 tys. – w zasadzie utrzymuje się od kilku lat. To budzi moją nieufność. Odnoszę wrażenie, że tego rodzaju spadek liczby wypadków jest wynikiem zmiany klasyfikacji. Tkwi w tym jakaś ukryta tajemnica. Jeżeli w jednym roku następujące znaczący wzrost poprawy

bezpieczeństwa a w pozostałych utrzymuje się na podobnym poziomie, to jestem nieco nieufna. Prosiłabym o informację w tym zakresie.

**Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:**

Skoro dokonał się skok, o którym mówiła pani posłanka Rafalska, to znaczy, iż znaleziono metodę poprawy bezpieczeństwa. To doświadczenie należałoby przenieść na następne lata.

Chciałbym zwrócić uwagę na dorywcze prace dzieci w gospodarstwach rolnych. Ta sprawa nie jest uregulowana w Kodeksie pracy. Nie jest objęta kontrolami Państwowej Inspekcji Pracy. Wiemy, że podczas tych prac dochodzi do śmiertelnych wypadków, związanych z użytkowaniem ciężkiego sprzętu rolniczego czy kontaktem z substancjami chemicznymi. Chciałbym zaapelować do Państwowej Inspekcji Pracy o dalsze zainteresowanie tą sferą, mimo że zjawisko przymusowej pracy dzieci ma w naszym kraju w zasadzie marginalny charakter.

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję.

Proszę o zabranie głosu zastępcę głównego inspektora pracy pana Leszka Zająca.

**Zastępca głównego inspektora pracy Leszek Zajac:**

Odpowiadając panu senatorowi Rulewskiemu w sprawie niesformalizowanej pracy dzieci w rolnictwie, chciałbym wyjaśnić, że Państwowa Inspekcja Pracy od lat wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną, Związkiem Harcerstwa Polskiego i Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego prowadzi letnie i zimowe kampanie w szkołach wiejskich, w których omawiamy te problemy. Wspólnie z ww. instytucjami wydaliśmy wykaz prac wzbronionych dzieciom, który cieszy się bardzo dużą popularnością.

Największą uwagę koncentrujemy na kampaniach letnich, bowiem najczęściej wypadków zdarza się w tym okresie. Wtedy dzieci mają najwięcej czasu. Nie wszystkie wyjeżdżają ze swoich rodzinnych gospodarstw rolnych. Będziemy nadal prowadzić tego rodzaju działania. Chciałbym również przypomnieć, że Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi działalność prewencyjną w rolnictwie. Jeżeli będzie potrzeba, możemy przedstawić informację na ten temat.

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Przypominam, że wypadki dzieci w rolnictwie nie są rejestrowane w ogólnej statystyce. Rada Ochrony Pracy dyskutowała na ten temat. Należałoby wrócić do tej sprawy.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Przemysława Krzyżanowskiego.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:**

Chciałbym zwrócić uwagę, że pytania zadane w dyskusji nieco wykraczają poza materiał, który Ministerstwo Edukacji Narodowej miało przygotować na dzisiejsze posiedzenie. Resort jest gotowy na przedstawienie informacji, o które w dyskusji zwracali się członkowie Rady. Na jesienne posiedzenie – bez żadnego problemu – przygotujemy odpowiedzi na pytania państwa oraz kompletne statystyki.

Pytano o partnerów ministra edukacji narodowej w akcji Rok Bezpiecznej Szkoły. Wymieniam: Caritas Polska, FALOCHRON – Fundacja na Rzecz Bezpieczeństwa i Współpracy w Szkole, Fundacja Banku Ochrony Środowiska, Fundacja Doroty Stalińskiej „Nadzieja”, Fundacja „Dzieci Niczyje”, Fundacja Orange, Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Komitet Ochrony Praw Dziecka, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Stowarzyszenie Monar, Stowarzyszenie Niebieska Linia, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej.

Odpowiadając na kwestie poruszone przez pana senatora Rulewskiego, chciałbym poinformować, że Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jako partner w zakresie prac polowych przeprowadziła Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs „Wiedzy o ergonomii i bezpieczeństwie pracy w rolnictwie”, w którym udział wzięło 181 szkół gimnazjalnych



o profilu rolniczym. Odbył się także konkurs plastyczny dla dzieci „Bezpiecznie na wsi”, „Upadek to przypadek” a także Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej. Te przedsięwzięcia obejmowały działania profilaktyczne związane z bezpieczeństwem prac w polu oraz udziałem w nich dzieci.

Jeżeli chodzi o informację dotyczącą wypadków śmiertelnych, chciałbym przypomnieć, że dotyczy ona wszystkich wypadków. Oczywiście, Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje informację, o którą prosiła pani poseł Rafalska. Nawet z mapą województw, w których one występowały, z podaniem przyczyn oraz poziomów edukacji. To nie są tylko wypadki przy pracy związane ze szkolnictwem zawodowym. To również utonięcia i wypadki na wycieczkach szkolnych. Rok szkolny trwa do 31 sierpnia.

Chciałbym podać nieco szczegółów, których nie zamieściliśmy w materiale, odpowiadając na temat zadany Ministerstwu Edukacji Narodowej. Mamy przygotowane informacje, które może trochę uzupełnią przedłożony materiał. Dyrektorzy szkół przekazują raporty o wypadkach, do których doszło w ich placówkach do Systemu Informacji Oświatowej. Z analiz raportów z ostatnich trzech lat szkolnych, czyli od 2009/2010 poprzez kolejne lata, wynika – o czym mówiłem – że wypadki najczęściej zdarzały się na zajęciach wychowania fizycznego i przerwach międzylekcyjnych. Ich główne przyczyny – to pobicie, umyślne uderzenie, nieumyślne uderzenie i nieuwaga.

Dysponujemy szczegółowymi danymi dotyczącymi pozostałych przyczyn wypadków, do których doszło w szkołach w latach 2008/2009 – 2010/11. Niewłaściwy stan techniczny obiektów – 285 wypadków, niewłaściwy stan techniczny maszyn i urządzeń – 17 wypadków, niewłaściwy stan techniczny wyposażenia i sprzętu – 71 wypadków, niewłaściwe zabezpieczenie maszyn i urządzeń – 37 wypadków, niewłaściwe zabezpieczenie klatek schodowych i korytarzy – 53 wypadki, brak lub nieodpowiedni stan środków ochrony indywidualnej oraz odzieży roboczej – 29 wypadków, brak lub niedostateczny nadzór nad uczniem – 463 wypadki, prowadzenie zajęć niezgodnie z programem – 55 wypadków, niewłaściwe posługiwanie się maszynami i urządzeniami – 89 wypadków, nieznanostwo lub nieprzestrzeganie przepisów bhp – 1421 wypadków, nieodpowiedni stan zdrowia lub niepełna zdolność do zajęć – 547 wypadków. Prosiłbym panią przewodniczącą, żeby pod koniec dzisiejszego posiedzenia przedstawiono konkretne wnioski dotyczące materiału przygotowywanego przez MEN na jesienne posiedzenie Rady. Brak tych informacji w materiale zaprezentowanym na dzisiejszym posiedzeniu nie wynika z naszej niechęci czy swobodnego traktowania. To opracowanie jest odpowiedzią na temat, który miał być dziś omawiany.

#### **Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Temat brzmi: „Efektywność nauczania bezpiecznych i higienicznych zachowań uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych”. W pojęciu efektywności mieści się skuteczność. Wypowiedź pana ministra znakomicie uzupełnia ten materiał. Rozumiem, że o te treści zostanie on uzupełniony.

#### **Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:**

Uzupełnimy.

Kilka pytań dotyczyło danych dotyczących wypadkowości. System Informacji Oświatowej, którym dysponuje Ministerstwo Edukacji Narodowej zbiera te dane. Przygotujemy szczegółowe informacje wraz z mapą rejonów zagrożonych.

Nauka pływania jest bardzo często organizowana przez gminy, bowiem jednostki samorządu terytorialnego w ramach zadań własnych organizują różnego rodzaju akcje, których celem jest poprawa bezpieczeństwa. To też jest odpowiedź na pytanie dotyczące przygotowania do okresu letniego. Statutowe działania straży miejskiej, policji i straży pożarnej w sezonie majowo-czerwcowym przewidują różnego rodzaju pogadanki. Są one organizowane we wszystkich poziomach szkół, szczególnie w szkołach podstawowych. Dotyczą przede wszystkim bezpieczeństwa na wakacjach. Oczywiście, te działania realizowane są poza podstawami programowymi, które (o czym wcześniej mówiłem) obejmują te zagadnienia. Zatem ministra edukacji i system edukacyjny w szkole wspierają w tym zakresie instytucje otoczenia, które w tych programach biorą udział.

Nauka pływania jest powszechnie realizowana w naszym kraju przez wszystkie samorządy, które posiadają baseny. Zazwyczaj obejmuje dzieci na poziomie klasy II. ewentualnie III. szkoły podstawowej. Są to dodatkowe godziny nauki pływania. Dzięki temu wypadkowość i utonięcia uczniów mieszkających w miastach, które prowadzą naukę pływania jest liczona w promilach. W Koszalinie, gdzie wcześniej pracowałem, nauka pływania od lat była organizowana przez urząd miejski. Dzięki temu nie zanotowano przypadków utonięć od wielu lat.

Wyniki egzaminów zawodowych i analizy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej będą możliwe do uzyskania po 9 września. Do 9 września trwają wszystkie procedury związane z egzaminami zawodowymi na terenie naszych szkół. Jeżeli posiedzenie Rady będzie zorganizowane w okolicach października – listopada, to wtedy będziemy mogli przedstawić informacje, o które prosili członkowie Rady, dotyczące tematów z zakresu bezpieczeństwa i badania poziomu wiedzy uczniów w tej materii w przypadku szkolnictwa zawodowego.

Jeżeli chodzi o nadzór nad szkołami, to wiele zadań dotyczących przygotowania, wyposażenia obiektów, bezpieczeństwa obecnie realizuje organ prowadzący czyli jednostka samorządu terytorialnego. W Ministerstwie Edukacji Narodowej tymi sprawami zajmują się różne departamenty m.in. Departament Kształcenia Ogólnego i Wychowania. W materiałach, o których mówimy, czyli bezpieczeństwa i higieny pracy w szkolnictwie zawodowym właściwe są poszczególne departamenty, które mają w swojej gestii kolejne poziomy edukacyjne.

Jeżeli chodzi o przemoc i agresję, to z informacji uzyskanych przez nas na spotkaniach z Komendą Główną Policji wynika, że liczba różnego rodzaju wypadków i zdarzeń przestępczych na terenie szkół spadła z 17% do 12%. Ponadto inne badanie wykazało, że Polska jako jeden z krajów Europy – i nie tylko – zajmuje siódme miejsce pod względem liczby przypadków agresji w szkołach. Odnotowano znikomą liczbę tych przypadków. Za nami jest wiele krajów europejskich, nie mówiąc o takich krajach, jak Stany Zjednoczone. Zatem myślę, że polska szkoła jest bezpieczna. Na pewno wpływa na to tutaj podział roczników. Obecnie szkoła podstawowa zdecydowanie zmieniła się, jeżeli chodzi o zasady bezpieczeństwa. Jest to szkoła 6-letnia, nie 8-letnia. Uczniowie, którzy mogliby sprawiać pewne kłopoty wychowawcze nie mają bezpośredniego kontaktu z uczniami najmłodszymi. To bardzo ważne w sytuacji, gdy obniżamy wiek szkolny.

Zagadnienia ratownictwa medycznego – o to również pytano w dyskusji – są uwzględnione w ramach treści przedmiotowych Edukacji dla bezpieczeństwa. Przypomnę, że wcześniej na poziomie szkolnictwa średniego, ponadpodstawowego był przedmiot Przynależenie obronne, gdzie realizowano te treści. Dzisiaj Edukacja dla bezpieczeństwa jest przedmiotem obowiązkowym zarówno na etapie gimnazjalnym, jaki na etapie szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Wszystkie elementy dotyczące pierwszej pomocy i ratownictwa są realizowane w ramach tego przedmiotu. Mamy bardzo aktywne służby ratownictwa medycznego, które współpracują – także w ramach wolontariatu – z naszymi placówkami, szkołami gimnazjalnymi, ponadgimnazjalnymi. Ich uczniowie są również werbowani do wolontariatu w ratownictwie medycznym. Myślę, że świadomość dotycząca pierwszej pomocy jest na terenie polskiej szkoły znacznie wyższa. Wzrasta liczba przypadków ratowania życia tonącemu lub innym osobom przez uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Na zakończenie chciałbym ponownie zadeklarować, że na jesienne posiedzenie Rady MEN przygotuje obszerny materiał uzupełniający.

Poproszę jeszcze o informację dotyczącą podstaw programowych, bo o to również pytano w dyskusji.

### **Starszy specjalista w Departamencie Jakości Edukacji MEN Danuta Fusek:**

Odnosząc się do kwestii zapisów w rozporządzeniu w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, chciałabym podkreślić, że podstawa programowa jest dokumentem generalnym określającym zestawy celów i treści nauczania, które następnie obowiązkowo powinny zostać uwzględnione w programach nauczania. Po zmianach w ustawie o systemie oświaty

w 2009 r. program nauczania opracowuje lub wybiera nauczyciel. Program nauczania dopuszczony jest do użytku w danej szkole przez jej dyrektora czyli, zgodnie z koncepcją nauczania, zgodnie z rozpoznaniem grupy uczniów, z którą dany program będzie realizowany nauczyciel uszczegóławia treści nauczania w programie nauczania.

Przytoczony zapis – zasada korzystania ze środków przekazu w sposób selektywny, umożliwiający ochronę przed ich niekorzystnym oddziaływaniem na człowieka – jest rzeczywiście sformułowany na pewnym stopniu ogólności, który powinien zostać uszczegółowiony przez nauczyciela konkretnego przedmiotu, w tym przypadku wychowania do życia w rodzinie w jego programie nauczania.

Na podobnym stopniu ogólności sformułowane są pozostałe zapisy w podstawie programowej.

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Radę Ochrony Pracy interesuje prewencja i zapobieganie. W przypadku MEN jest ono możliwe właśnie poprzez realizację programów, o których pani powiedziała. Problem polega na tym, na ile nauczyciele – rzeczywiście – korzystają z treści dotyczących bezpieczeństwa. Wychowanie w rodzinie dotyczy ważnego, ale nieco innego obszaru. Stąd wkładanie tych treści do tego przedmiotu może powodować, że zagadnienia fizycznych czy chemicznych w ogóle nie będą poruszane.

Dla Rady interesujące byłyby podstawy i kompetencje, jakie powinien mieć uczeń po ukończeniu gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej.

Interesuje nas struktura wypadków i ich przyczyn. Prosimy o uzupełnienie i obliczenie wskaźnika częstości wypadków na liczbę uczniów. Wśród przyczyn wypadków podajecie państwo nieuwagę. W przypadku dziecka nieuwaga jest rzeczą naturalną. Małe dzieci, szczególnie przedszkolaki z natury są nieuważne. Chodziłoby o to, żeby jednak nie usprawiedliwiać nieuwagą. Podobnie jak w przypadku pracownika, trzeba stworzyć takie stanowisko pracy, żeby on nawet gdy jest zmęczony, czy ma gorszy dzień nie uległ wypadkowi. Składanie przyczyny wypadków na dziecko, na jego nieuwagę jest bardzo dyskusyjne z pedagogicznego punktu widzenia.

Temat jest bardzo ważny i zasadniczy dla przyszłości bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w społeczeństwie. Dlatego zależałoby nam na uzupełnieniu tych materiałów, także o wyniki testów, o których mówił pan minister.

Na tej podstawie zostanie opracowany projekt stanowiska. Uwzględni on również materiał Państwowej Inspekcji Pracy, który pokazuje jak młody pracownik funkcjonuje w środowisku pracy. To druga strona tego samego medalu. Po ukończeniu szkoły z określoną wiedzą – nie najlepszą – idzie do pracy, w której też trafia na warunki trudne.

Projekt stanowiska przygotuje Zespół ds. Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

**Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:**

Zadałem pytanie panu ministrowi, czy w resorcie tylko zbiera się dane, czy też przekazuje i poddaje się analizie przyczyn tych wypadków. Nie otrzymałem odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:**

Przepraszam, pytanie mogło mi umknąć. Oczywiście, dane są analizowane i monitorowane. Nie pozostają w ministerstwie. Są przekazywane później na spotkaniach z kuratorami. Mamy nadzór pedagogiczny.

**Zastępca przewodniczącej Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:**

Przechodzimy do spraw bieżących.

Informuję, że następne posiedzenie Rady odbędzie się 27 sierpnia br. Tematami będą: Szkodliwe czynniki biologiczne w środowisku pracy – materiał zostanie przygotowany przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Stan bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych w 2012 r. – materiał zostanie przygotowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Upłynął termin zgłaszania kandydatów do nagrody Głównego Inspektora Pracy im. Haliny Krahelskiej. Pragnę poinformować, że prezydium w imieniu Rady Ochrony Pracy zgłosiło kandydaturę pana Zbigniewa Zurka, wiceprzewodniczącego Rady.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę zgłoszeń. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.